

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33 41 i 33 42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10 - 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt)

Czwartek, 5 października

Konto PKO „Zryw” nr VI 135. PKO IKP nr VI 118
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalistyczna Stalnia 2

Nr 274 (1768)

Posiedzenie Komisji Politycznej
Rezolucja 8 państw
jest sprzeczna z Kartą ONZ

NOWY JORK (PAP). W PONIEDZIAŁEK W KOMISJI POLITYCZNEJ ZGROMADZENIA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH WZNOWIONO DYSKUSJĘ NAD REZOLUCJĄ 8 PAŃSTW, MAJĄCĄ NA CELU PRZYCZYNIĆ SIĘ DO TZW. „UREGULOWANIA” WOJNY W KOREI, NA WARUNKACH, PODYKTOWANYCH PRZEZ INTERWENTÓW AMERYKAŃSKICH.



Pierwszy zabrał głos przewodn. delegacji ZSRR Wyszyński, który zdemaskował jako umyślnie wypaczenie faktów oświadczenie delegata amerykańskiego Austina, który w dniu 30 września usiłował zrzucić na Zw. Radziecki odpowiedzialność za wydarzenia w Korei.

Wyszyński oświadczył, że jak to stwierdził Austin — wydarzenia w Korei są istotnie wyzwaniem, rzuconym Narodom Zjednoczonym. Należy jed-

Społeczeństwo
zbiera fundusze
dla ludności koreańskiej

WARSZAWA (PAP). Akcja pomocy ludności cywilnej Korei trwa ze wzmoczoną siłą. Wciąż napływają nowe meldunki o świadczeniach najszerzszym rzesz społeczeństwa na rzecz ofiar barbarzyńskich bombardowań przez lotnictwo amerykańskie otwartych miast i wsi Korei.

Członkowie zw. zaw. woj. lubelskiego zebraли i wpłacili dotychczas ok. 4 milionów zł.

W zbiorce na Lubelszczyźnie przodują gminy: Lubycza Królewska w pow. tomaszowskim, Markuszów w pow. puławskim i Krzywierzba w pow. włodawskim. Dotychczas chłopcy Lubelszczyzny zebraли ponad pół miliona zł.

nak zbadać źródło tego wyzwania. Otóż jest nim odmowa wykonania przez St. Zjednoczone porozumienia anglo - amerykańsko - radzieckiego z 1945 r.; potwierdzonego przez radę ministrów spr. zagr. a dotyczącego utworzenia zjednoczonej, niezależnej i demokratycznej Korei.

Wyszyński wskazał, że porozumienie moskiewskie w sprawie Korei przewidywało przeprowadzenie konsultacji z demokratycznymi partiami i organizacjami narodu koreańskiego w celu ustanowienia demokratycznego reżimu w zjednoczonej i niezależnej Korei. Jednak USA odmówiły przeprowadzenia konsultacji z takimi organizacjami, jak koreańskie zrzeszenie zw. zawodowych i ogólnokoreański zw. chłopów. St. Zjednoczone wolały konsultacje z 17 organizacjami, które wystąpiły przeciwko porozumieniu trzech mocarstw, a z drugiej strony zgodziły się przeprowadzić konsultacje tylko z trzema organizacjami popierającymi porozumienie moskiewskie.

W ten sposób — powiedział Wyszyński — przedstawiciele USA już w latach 1946, 1947 i 1948 zademonstrowali kierunek polityki zagranicznej USA.

Austin i współautorzy rezolucji 8 państw twierdzą, że chodzi im o zjednoczoną, niezależną i demokratyczną Koreę. Jednakże rezolucja przewiduje ustanowienie w Korei odpowiednie go reżimu po przeprowadzeniu konsultacji ze „Zjednoczonym Dowództwem”, co oznacza poprostu wykonanie rozkazów dowództwa.

O tym jakiego rodzaju „demokra-

cja” może wyniknąć z podobnego postępowania — można sądzić z wyborów, przeprowadzonych w Korei południowej pod kontrolą USA. Podczas tych wyborów demokratyczne prawa były pogwałcone w sposób tak brutalny, że nawet Koreańska Komisja ONZ mimo całej swej stronnictwo i braku obiektywności nie była w stanie całkowicie faktów tych „wytłumaczyć”.

ZSRR — powiedział Wyszyński — uważa, że porozumienie moskiewskie obowiązuje nadal St. Zjednoczone, lecz widocznie USA są innego zdania.

Jednakże delegat USA Austin powinien był sobie przypomnieć istotny przebieg historii zagadnienia koreańskiego zanim wystąpił z rozmaitymi oświadczeniami na temat „wyzwań”.

Wyszyński wskazał na terror stosowany przez klikę Li Syn-Mana wobec elementów demokratycznych podczas wyborów w Korei połudn. w 1950 r. i oświadczył, że w warunkach panującego wówczas terroru, wolne wybory były niemożliwe. Polityka

c. d. str. 2

Mija pięć lat
od powstania Światowej Federacji Zw. Zaw.

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w związku z V rocznicą SFZZ sekretarz generalny organizacji Louis Saillant udzielił wywiadu „Humanite”, w którym oświadczył: SFZZ opierając się na swym statucie od 5 lat mimo haniebnego rozłam, dokonanego przez agentów imperializmu liczy obecnie 78.000.000 członków we wszystkich krajach, podczas gdy w r. 1945 liczyła 65 tys. Klasa robotnicza odniosła podwójne zwycięstwo: zwycięstwo nad faszystem i zrealizowanie międzynarodowej jedności związkowej.

Zasadnicze postanowienia statutu, na których opiera się działalność SFZZ są następujące:

Przeprowadzenie unifikacji zw. zawodowych we wszystkich krajach:

100-osobowa
wycieczka
wyjechała do ZSRR

WARSZAWA (PAP). 3 bm. w godzinach rannych wyjechała do ZSRR 100-osobowa wycieczka robotników rolnych — przewodników pracy, która zapozna się z osiągnięciami i doświadczeniami radzieckich państwowych gospodarstw rolnych. Wycieczkę prowadzi Wicemin. Rolnictwa i Reform Rolnych Tkaczow.

Na dworcu gdańskim zegnali odjeżdżających m. in. Min. Rolnictwa i RR — Dab-Kociol i kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Pszczółkowski. W pożegnaniu wziął również udział radca ambasady Zw. Radzieckiego Zaikin.

Naród ZSRR
wybiera delegatów
na konferencję OP

MOSKWA (PAP). Na terenie całego Zw. Radzieckiego odbywa się z niesłabnącą siłą masowa kampania wyboru delegatów na Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju.

Robotnicy zakładów „Kalibr” powierzyli mandaty delegatów czolowym nowatorom produkcji — Mikołajowi Rosyjskiemu i Włodzimierzowi Utkinowi. Robotnicy zakładów im. Molotowa w Gorkim powierzyli mandat wybitnemu racjonalizatorowi — Szkulowowi.

Pierwszy śnieg w Zakopanem



W górach spadł pierwszy śnieg. Starzy górale domodzą, że jest to oznaka pięknej i długiej jesieni oraz krótkiej i łagodnej zimy. Wczasowicze bawiący obecnie w Zakopanem cieszą się tym pierwszym śniegiem na stokach Kasprowego Wierchu. (Foto — Film Polski)

Setki
zobowiązań
dla uczczenia
Wielkiej Rewolucji
Październikowej
i II Światowego
Kongresu Pokoju

BYDGOSZCZ. Zespołowe i indywidualne zobowiązania podjęli pracownicy Pomorskiej Odlewni i Emalierni. Załoga postanowiła wyremontować i przebudować stary dźwig, który po uruchomieniu przedstawiać będzie wartość około 1 mil. zł.

Plan produkcji na br. przekroczony zostanie o 80 proc. przez załogę Warsztatów Mechanicznych w Bydgoszczy.

POZNAŃ. Mieszkańcy wsi wielkopolskich z zapalem podejmują apel luty „Pokój” Gromada Długie Stare, w pow. leszczyńskim, zobowiązała się wykonać plan skupu zboża do 31 października br. i przekroczyć plan dostaw trzody chlewnej o 10 procent.

WARSZAWA. Wzorując się na doświadczeniach komsomolki Korabielnikowej, pracownicy Garbarni Nr 1 postanowili oszczędzać na chemikaliach stosowanych w garbarstwie.

c. d. str. 2

Komunikat Komitetu Org. Św. Kongresu OP
Zwolennicy pokoju
pokonają trudności stawiane przez rząd brytyjski

PRAGA (PAP). Komitet Organizacyjny II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w wydanym komunikacie protestuje przeciwko decyzji władz brytyjskich, zabraniającej sekretarzowi gen. Stałego Komitetu Obrońców Pokoju Jean Laffittowi oraz członkom Komitetu Organizacyjnego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wstąpić na terytorium Wielkiej Brytanii.

Komitet Organizacyjny przyjął do wiadomości fakt wymiany listów między przedstawicielami angielskiego ruchu pokoju a premierem Attlee, który zmuszony był oświadczyć na piśmie, iż w jego kraju nie istnieje „żadna siła mogąca zabronić odbycia kongresu”.

Komitet Organizacyjny podkreśla wspaniałe przygotowanie do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na całym świecie.

Komitet postanowił kontynuować wysiłki w kierunku pokonania wszelkich trudności, jakie mogłyby wyniknąć w organizowaniu II Świato-

wego Kongresu w W. Brytanii w wyznaczonym terminie.

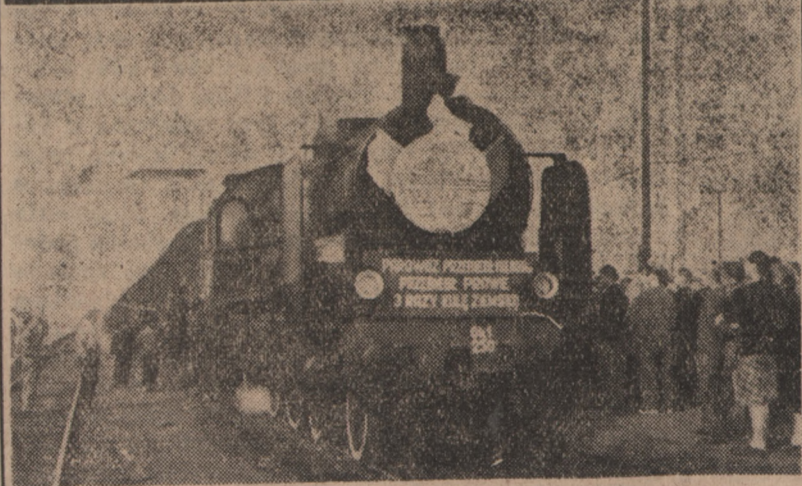
Komitet Organizacyjny apeluje do wszystkich przywódców pokoju na całym świecie, aby przeciwstawili się mniejszości, usiłującej wykorzystać napiętą sytuację międzynarodową w celu stłumienia głosu narodów, występujących przeciwko wojnie.

Węgiel
wydobycy planowo

WARSZAWA (PAP). We wrześniu br. przemysł węglowy wykonał plan wydobycia węgla w 100 proc. Przepiętne wydobycie w dniu roboczym było o 17 tys. ton wyższe niż we wrześniu ub. r. zaś wydajność pracy na dniówkę o 50 kg wyższa niż w sierpniu br.

We wrześniu br. najlepsze wyniki osiągnęły zakłady i rybniackie zakłady przemysłu węglowego.

Parowóz Ok 1-250



Załoga parowozu gdyńskiego Ok 1-250 przebyła bez remontu i plukania kotła 110.000 km. Powyżej fragmenty pobitania parowozu w Gdyni-Chylonia. Przewodząca załoga parowozu składa meldunek (ryzej) oraz „sama” lokomotywa-rekordzistka.

(Foto — M. Syrowatko).

Na Korei

OSACZONO DESANT
amerykański i zniszczono

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w poniedziałek rano donosi: W okolicach Seulu jednostki armii ludowej, utrzymując poprzednio zajęte pozycje, w dalszym ciągu prowadzą zacięte walki z wojskami nieprzyjacielskimi. Na półn.-wschód od Seulu rozgorzały walki o wzgórze Mihari, które kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. Oddziały armii ludowej znalazły nieprzyjacielowi duże straty.

Strajki
we Francji

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że 700 robotników warsztatów kolejowych koło Orleanu ogłosiło strajk, domagając się podwyżki płac. Robotnicy arsenału w Reuil przeprowadzili strajk ostrzegawczy, domagając się podwyżki płac. Na skutek nieprzejednanego stanowiska przemysłowców, zostały zerwane w Paryżu rozmowy z robotnikami fabryk metalowych w sprawie podpisania zbiorowego układu pracy. Metalowcy wysuwają żądanie zapłaty 105 franków za godzinę pracy i ruchomej skali płac. Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła protest, piętnując stanowisko przemysłowców.

Już wkrótce na ekranach!

„Premiera warszawska”

WARSZAWA (a). Nowy długometrażowy film polski pt. „Premiera warszawska” znajduje się już na u-

800.000
podpisów

WIEN (PAP). Jak podaje Austriacki Komitet Obróńców Pokoju, liczba zebranych w Austrii podpisów pod Apelem Sztokholmskim osiągnęła w dniu 1 bm. 800 tysięcy.

Niecne ataki
z powietrza

PEKIN (PAP). Lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu w barbarzyński sposób niszczy miasta Korei. Niedawno samoloty amerykańskie dokonały nocnego nalotu na dzielnicę mieszkalną Wonsanu, zrzucając 10 ciężkich bomb. Wśród ludności, a zwłaszcza wśród kobiet i dzieci, jest wiele ofiar.

Ponad 30 bombowców dokonało barbarzyńskiego nalotu na miasto Hamhyn, zrzucając ponad 600 bomb burzących i zapalających. Setki kobiet, dzieci i starsów zginęło lub odniosły rany. Zburzono instytut ekonomiczny, szkołę średnią oraz szkołę podstawową, jak również dziesięć domów mieszkalnych.



133

Opuścić wagon mogli dopiero w Herbach Nowych. O mało nie zostali zatrzymani przez strażnika SOK-u, który spostrzegł ich w momencie, gdy brnęli przez tory, ale zdolali czmychnąć, korzystając z nadejścia innego pociągu i z ciemności.

W Herbach zrobili krótką przerwę w podróży. Po prostu kiszki im się skręcały z głodu. Jeszcze przed świtem udali się na poszukiwanie czegoś do jedzenia. Szli parę kilometrów wzdłuż toru, potem skręcili na polną drogę. Jasno już było, gdy ujrzeli przed sobą zabudowania jakiejś wioski.

— Poczekał tutaj... — powiedział Kędzierzawy — a ja pójdę zbadać sytuację!

„Wąsik” przysiadł nad drogą. Kędzierzawy wrócił po chwili i oświadczył, że nie ma się czego lękać i że trzeba wstąpić do którejś z chałup, to może zje się tam śniadanie. „Wąsik” trochę się bał, ale uczucie głodu przeważało.

W stojącym na skraju wsi budynku posilili się nieco, opowiadając gospodyni, że szukają na wsi pracy. Chyba im nie uwierzyła, bo bardzo nieufnie spoglądała na ich zarośnięte gęby, brudne, wygniecione ubrania i pokryte kurzem buty — lecz nie powiedziała ani słowa. Nakarmiła ich chlebem i napoiła mlekiem.

Kędzierzawy odwiedzyczył się w ten sposób że kiedy gospodyni oddaliła się na moment ukradł bochen ohle-

Posiedzenie
Komisji
Politycznej ONZ

c. d. ze str. 1

terroru stosowana przez Li Syn-Mana wywołała oczywiście powszechne niezadowolenie narodu.

Wyszyński wskazał dalej, że Komisja ONZ przyznała, iż 70 proc. kandydatów lisymanowskich doznało porażki w wyborach 1950 r. mimo masowych aresztowań i terroru.

Uciśk i terror stosowane przez klikę Li Syn-Mana wywołały obecną wojnę domową w Korei. Wyszyński zacytował liczne oświadczenia i dokumenty, dowodzące, że Li Syn-Man w myśl poleceń swych mocodawców amerykańskich prowadził zakrojone na szeroką skalę i trwające ponad rok przygotowania do dokonania napadu na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

St. Zjednoczone przedstawiły fałszywy obraz przebiegu wydarzeń i to wypaczenie faktów doprowadziło do tego, że różne organa ONZ pogwałciły Kartę. Należy koniecznie położyć kres tej ignorancji w podejściu do faktów.

Nigdy dotychczas — oświadczył Wyszyński — określenie agresji nie było stosowane do wojny domowej! Zasady prawa międzynarodowego i praktyki międzynarodowej zakazują ingerencji z zewnątrz do wojny domowej. Mimo to niektóre delegacje chcą ignorować prawo międzynarodowe.

Wyszyński dodał, że rezolucja 8 państw przedstawiona Komisji Politycznej do rozpatrzenia gwałci wyraźnie Kartę Narodów Zjednoczonych i zmierzają do zamaskowania bezprawnej interwencji USA w Korei oraz do usprawnienia dalszej okupacji Korei przez wojska amerykańskie.

W konkluzji Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka będzie głosowała przeciwko rezolucji 8 państw będącej absolutnie nie do przyjęcia. Delegacja radziecka przedstawi własną rezolucję, — może być łącznie z innymi delegacjami.

Wyszyński dodał, że delegacja radziecka przedstawi także rezolucję, proponującą, by Zgromadzenie NZ zaleciło położenie kresu naruszeniom konwencji haskiej znajdującym swój wyraz w okrutnym bombardowaniu otwartych miast.

Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka będzie się domagała rozwiązania Koreańskiej Komisji ONZ ponieważ Komisja ta nie wykonała swych obowiązków i pogwałciła Kartę Narodów Zjednoczonych.

Po Wyszyńskim zabrał głos przedstawiciel klikę lisymanowskiej tzw. „minister spr. zagr.” — Lamb, który usiłował przedstawić zbankrutowaną, marionetkową klikę lisymanowską jako „demokratyczny rząd”, reprezentujący rzekomo naród koreański. Lamb uciekł się do zwykłych stereotypowych oszczerstw w stosunku do Zw. Radzieckiego i w stosunku do demokratycznych elementów w Korei.

Po wystąpieniu Limba, poranne posiedzenie Komisji Politycznej zostało zamknięte.

ba, spory połów boczku i parę nowych damskich pantofli.

Z łupem swym uciekli szybko i skryli się w pobliskim lesie. Tam wylegiwali się do południa, patrząc w pogodne słoneczne niebo i gryząc z nudów chleb. Obiad udało im się zjeść w sąsiedniej wiosce. Tam też Kędzierzawy sprzedał skradzione pantofle, biorąc za nie spórą wiązkę liści tytoniowych i kilka pudełek zapalek. Po obiedzie znowu sobie urządzili sjęstę w uroczym, zacisznym zagajniku. Z prawdziwą rozkoszą zaciągali się gryzącym dymem. Humory im się poprawiły i byli pełni dobrych myśli.

— Jakoś to będzie! — powtarzał raz po raz Kędzierzawy — grunt, że jesteśmy wolni, jak ptaszki!

Przed zapadnięciem zmierzchu ruszyli w stronę Herbów. Szczęście im sprzyjało i nie było jeszcze godziny ósmej, gdy siedzieli w wagonie pociągu, zmierzającego na północ. Jechali nim bardzo długo.

Z początku myśleli, że dojadą najwyżej do Poznania, rzeczywistość jednak okazała się łaskawszą od ich przypuszczeń. Pociąg dotarł aż do Krzyża.

Stąd — według przewidywanych obliczeń Kędzierzawy — mieli do Szczecina najwyżej 150 kilometrów.

Pociąg utknął na bocznicę, lecz zostali w wagonie, uważając, że już teraz, prawie u celu podróży nie opłaca się ryzykować. Głód im wprawdzie znowu dokuczał, ale tym razem nawet Kędzierzawy nie miał ochoty opuszczać wagonu.

Krzyż o puścili nocą, głodni, ale zadowoleni. Pociąg, w którym się znaleźli jechał bowiem proto do Szczecina. Leżąc w wagonie Kędzierzawy wydał głębokie westchnienie ulgi, gdy bez żadnych przeszkód minęli zabudowania stacyjne i zostali za nimi budynki Krzyża — Rano będziemy u Róży! — zakomunikował z radością i przez dziurawą zęby począł poświstywać jakąś skoczną melodię.

Pociąg z każdą chwilą nabierał szybkości. Mono-

Nota ZSRR do USA, Anglii i Francji

Nieprawdą jest
jakoby jeńców niemieckich nie repatriowano!

MOSKWA (PAP). Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wystosowały do rządu radzieckiego noty, zawierające pozabawione wszelkich podstaw twierdzenia jakoby w Związku Radzieckim znajdowała się nadal znaczna ilość niemieckich jeńców wojennych.

W dniu 30 września ambasady St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji otrzymały noty zawierające odpowiedź rządu ZSRR. Treść noty do rządu USA jest następująca:

„Ministerstwo Spraw Zagr. ZSRR, potwierdzając odbiór noty z 14 lipca rb. uważa za konieczne stwierdzić co następuje.

Zawarte w wyżej wymienionej notce twierdzenie o tym, że w Związku Radzieckim rzekomo znajduje się nadal znaczna ilość jeńców niemieckich pozbawiona jest wszelkich podstaw i nie odpowiada rzeczywistości.

Jak wiadomo na podstawie komunikatu agencji TASS z 5 maja rb. repatriacja niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego zakończona została na początku 1950 r. Wszyscy niemieccy jeńcy wojenni, którzy znajdowali się w Związku Radzieckim zostali repatriowani do Niemiec z wyjątkiem 9.717 osób skazanych za dokonane przez nie ciężkie zbrodnie wojenne oraz 3.815 osób, których sprawy w związku z dokonanymi przez nie zbrodniami wojennymi znajdowały się w toku śledztwa jak również 14 osób, których repatriacja została czasowo wstrzymana wskutek choroby.

Wobec przytoczonych wyżej wyczerpujących danych dotyczących repatriacji niemieckich jeńców wojennych ze Zw. Radzieckiego, rząd radziecki nie może traktować tego powtórnego twierdzenia się Stanów Zjednoczonych w tej kwestii do rządu radzieckiego inaczej niż datenie do wykorzystania sprawy niemieckich jeńców wojennych w celach propagandowych.

Rząd radziecki skierował noty analogicznej treści również do rządów Anglii i Francji.

Setki zobowiązań

c. d. ze str. 1

Produkcja na zaoszczędzonych chemikaliach przyniesie 1670 tys. zł

ZMP-owcy zatrudnieni w Centrali Banku Inwestycyjnego zobowiązali się ukończyć przeprowadzaną inwestycję na 6 dni przed terminem.

GDANSK. Trójka murarzy ZMP-owskich z SPB w Gdańsku zobowiązała się uczcić 33 rocznicę Rewolucji ustanowieniem nowego ogólnopolskiego rekordu w układaniu cegieł systemem trójkowym. Wg ostatnich meldunków trójka ta w składzie: murarz Kruczkowski, pierwszy podręczny Swiderski i drugi podręczny Dul zobowiązanie swe już wykonała, układając w ciągu 8 godzin — 50.620 cegieł. Dotychczasowy rekord Polski tym systemem wynosił 44.600 cegieł.

WROCAW. Załoga robotnicza Wroclawskiej Fabryki Wodociągów zobowiązała się wykonać do 25 października plan roczny.

Również robotnicy rolni podejmują masowo zobowiązania produkcyjne. M. in. zespół PGR „Zaporowice” (pow. Góra Śląska) postanowił wykonać prace przy wykopkach ziemniaków na 3 dni przed terminem oraz ukończyć remonty mieszkań pracowników o 4 dni wcześniej.

Ewangelicy
przeciw militaryzacji
Niemiec Zachodnich

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech na posiedzeniu, odbytym w Darmstadtzie, wypowiedziała się przeciwko formowaniu zachodnio-niemieckiej armii najmniejszej. Biskup kościoła ewangelickiego z Württembergii — Haug — wystąpił ostro przeciwko propagandzie wojennej w Niemczech Zachod., stwierdzając, że zadaniem Kościoła jest służyć sprawom życia, a nie śmierci.

tonnie stukwały osie, gwizd parowozu przecinał ciemność.

Restauracja „Pod zielonym żaglem” mieściła się wprawdzie w śródmieściu, lecz na wąskiej i ciasnej uliczce. Wokół piętrzyły się zwaly gruzów, przesłaniające całkowicie widok na Odrę i port. Do restauracji wchodziło się po trzech stromych, kamiennych schodkach. Brudne i oskrobane drzwi przesłonięte były od wewnątrz niezbyt czystą firanką. Na zakurzonej szybie widniał napis:

„Lokal IV kat. właśc. Franciszek Kaczor”

Gdy otworzyłeś drzwi, znalazłeś się w mrocznej, obszernej izbie, której całe umeblowanie stanowiły ciężki, masywny bufet, pięć czy sześć stolików i kilka krzesel. Było jeszcze bardzo wcześnie i lokal dopiero otwierano. Za kontuarem stał gruby, łysy mężczyzna w koszuli z zawiniętymi rękawami i mokrą ścierką przecierał nikiłowaną blachę. Zatrudniona tu w charakterze barmenki i kelnerki jednocześnie kobieta, wyjmowała z okien zasłony. Była jeszcze młoda i mogła się podobać. Miała wprawdzie zniszczoną twarz, lecz zgrabna sylwetka, wdzięczne ruchy i miłe, ciepło spoglądające oczy. Gdyby nie pewna nonszalancja i agresywność w jej zachowaniu, mogło by się zdawać, że jest kobietą nad wyraz miłą i sympatyczną. Wrażenie to przysłało jednak w chwili bliższego jej poznania. Miała w sobie coś, co sprawiło, że mężczyźni podchodzili do niej lekko i bezceremonialnie, a kobiety unikały jej, uważając, że znajomość z nią nie przynosi im chwały, a raczej przeciwnie — daje powód do obmów.

— Panno Rózo — zawołał stojący za kontuarem mężczyzna — niech pani weźmie koszyk i pójdzie do Wisłoucha. Może już przywieźli tę kiełbasę!

Kalendarzyk

Sroda, 4 października 1950 r.
Katolicki: Franciszka z Asyżu

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 - tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEN
Generalistowska Stalina 2 - tel. 24-20

Z życia Str. Dem.

Dnia 29 września br. w Świeciu oraz 30 września w Lipnie odbyły się wiece sprawozdawcze poselskie Stronnictwa Demokratycznego z udziałem posła mgra H. Trzebińskiego, który wystąpił w charakterze prelegenta.

Na wiecie licznie przybyli członkowie i sympatycy SD oraz przewodniczący PRN w Świeciu i wiceprzew. PRN w Lipnie.

Na obu wiecach wygłosił referat sprawozdawczy z ubiegłej sesji sejmowej poseł mgr H. Trzebiński z Bydgoszczy. Prelegent w referacie naświetlił stosunek Stronnictwa do Izby Poselskiej i stronnictw politycznych, podkreślając ich zgodną współpracę, następnie omówił ważniejsze ustawy, dyscypliny pracy, szkoleniowych kadr, zagadnienie rzemiosła w Planie 6-letnim, akcję pokojową i w mocnych słowach potępił agresję imperialistów w Korei.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie, w obu miejscowościach dyskutanci omawiali zagadnienia rzeźmiennicze, walkę o pokój, sprawę Korei i politykę międzynarodową.

Wiece poselskie Str. Demokratycznego w tych miejscowościach wykazały duże zainteresowanie społeczeństwa dla poruszanych aktualnych zagadnień i niewątpliwie przyczyniają się do dalszej konsolidacji w walce o pokój i socjalizm. (b)

Dementi RKF i S

Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ nadesłała nam poniższe pismo z prośbą o zamieszczenie:

Wobec powtarzających się pogłoszek na terenie Pomorza o rzekomej likwidacji Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec”, Wydział Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ, wyjaśnia, że wszelkie pogłoski są kłamliwe i mają na celu wprowadzenie zamieszania i fermentu wśród Związkowców, którzy dobrze przyczynili się dla propagandy naszego młodego sportu związkowego nie tylko w kraju lecz i za granicą.

Winnych rozświetlania pociągniemy do odpowiedzialności jako rozbiłkający sportu robotniczego.

Pomoc społeczna w akcji remontowej budynków mieszkalnych przyspieszy prace F. G. M.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej prowadzi w roku bieżącym zakrojone na szeroką skalę akcje remontów kapitalnych z Funduszu Gospodarki Mieszkalniowej. Akcje remontową objęte są budynki mieszkalne, zamieszkałe przez świat pracy, które ze względu na konieczność zabezpieczenia ich przed dalszym niszczeniem i dewastacją, wymagają kapitalnego remontu dachów, więzby dachowej, klatek schodowych, kominów, ścian zewnętrznych itp.

F. G. M. jest w Polsce Ludowej poważnym osiągnięciem rewolucyjnej władzy mas pracujących, albowiem przez sprawiedliwe rozłożenie i gromadzenie środków publicznych, umożliwia każdego roku gruntowne wyremontowanie kilkuset domów w Bydgoszczy, a dziesiątki tysięcy na terenie całego kraju.

W obecnym czasie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane jest w pełnym toku realizacji tegorocznego planu remontów kapitalnych. Najwięcej domów remontuje się w dzielnicy robotniczej Szwederowo, gdzie na skutek nie interesowania się tymi sprawami przez władzę sanacyjną przedwojennej Polski i następnie przez okupantów niemieckich - potrzeb remontowych jest bardzo dużo. Znaną są one tu. Prezydium na podstawie osobistych bytności na miejscu oraz z licznych interwencji mieszkańców Szwederowa zgłaszanych członkom Prezydium MRN w czasie „otwartych, czwartkowych dni przyjeżdżających”.

By jednak tegoroczny plan remontów w ramach F. G. M. mógł być dobrze i w całości wykonany, nieodzowną staje się pomoc społeczna, czyli bezpośredni udział ze strony tych obywateli, którzy zamieszkuje w domach podlegających remontowi. Chodzi w danym wypadku o prace pomocnicze jak usuwanie gruzów, podawanie materiałów budowlanych, pomoc przy zakładaniu i zdejmowaniu rusztowań, oczyszczenie obejścia itp. Wykonać je przecież mogą nie tylko fachowcy, lecz wszyscy zainteresowani lokatorzy, którzy korzystają z dobrodziejstwa Funduszu Gospodarki Mieszkalniowej. Przyczyni się to niewątpliwie do szybszego ukończenia prac a poza tym zmniejszy wysokość nakładów finansowych na każdy remontowany dom. Z kolei zaś oszczędności te pozwolą zwiększyć plan pod względem rzeczowym, a więc objąć dodatkową ilość budynków, zamieszkałych przez klasę robotniczą.

Jak dotychczas, pomoc społeczna przy tegorocznej akcji remontowej jest bardzo nieliczna. Dlatego też powinniśmy uczynić wszystko, co jest możliwe w kierunku zwiększenia tej pomocy. Przede wszystkim apel ten kierujemy pod adresem administratorów i wszystkich lokatorów zamieszkałych w domach remontowanych w tym roku z F. G. M.

Sędzimy że apel ten nie pozostanie bez echa, i tak jak na innych odciśnięciach naszej pracy osiągnąmy piękne wyniki dzięki zrozumieniu i właściwej społecznej postawie i kolektywnej działalności - również i dla przyspieszenia akcji remontów kapitalnych F. G. M. spotkamy się z jak najdalej idącą pomocą społeczną. Będzie to jednocześnie wyrazem głębokiej, społecznej troski o zabezpieczenie naszych domów mieszkalnych przed dalszym niszczeniem, w celu polepszenia komunalnych warunków bytu bydgoskiej klasy robotniczej.

Na drodze do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego Metalowcy woj. bydgoskiego żądają zmiany przestarzałych norm

Sprawa aktualizacji przestarzałych norm w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym jest jednym z najaktualniejszych zadań wymagających załatwienia w związku z dążeniem do przedterminowego ukończenia Planu 6-letniego. Sprawa ta była przedmiotem obrad aktywistów Związku Zawodowego Metalowców na naradzie ekonomicznej, która odbyła się w ub. wtorek w Bydgoszczy. W naradzie wzięło udział przeszło 200 aktywistów związkowych oraz przewodniczący zarządu głównego i poseł na sejm Bied, przedstawiciel KW PZPR Korczak i kier. Wydz. Ekon. ORZZ Lassak.

Na naradzie wygłosił referat o rewizji norm przew. Zarządu Okręgowego Gałęzka. Obecnie obowiązujące normy w przemyśle metalowym stały się przestarzałe, przestały być rzeczywistą miarą wydajności pracy, a stały się hamulcem wzrostu wydajności i wzrostu płac robotników. Od czasu kiedy normy zostały ustalone - podniosła się technika w naszych zakładach, polepszyła się organizacja pracy, podniosła się kwalifikacja i zarobki, oraz rozwinął się ruch wynalazczości i współzawodnictwa socjalistycznego.

Nowe normy powinny być tak ustalone, aby każdy staranny i sumiennie pracujący robotnik mógł by je osiągnąć, a nawet przekroczyć. Dlatego trzeba usprawnić organizację pracy likwidować wszelkie postroje, dbać o terminowe zaopatrzenie robotników w narzędzia i materiały, polepszać oświetlenie, higienę i bezpieczeństwo pracy. Trzeba szkolić robotników, podnieść ich kwalifikację, ulepszać technologię produkcji, pobudzać współzawodnictwo pracy, wynalazczość i racjonalizatorstwo. W ten sposób mobilizując świadomość robotników i stwarzając możliwie najdogodniejsze warunki dla lepszej i bardziej wydajnej pracy osiągniemy, że nowe sprawiedliwe normy staną się dźwignią szybkiego wzrostu produkcji metalowej i wzrostu płac robotniczych.

W dyskusji która wywiązała się po referacie zabierają głos przeszło 20 dyktantów, którzy podkreślili słuszną politykę rewizji przestarzałych norm i domagali się jak najszybszego wpro-

wadzenia nowych wyższych norm, które staną się dźwignią bogactwa ludu pracującego, rozbudowy naszej gospodarki i wzrostu dobrobytu mas. Do zebranych przemawiają poza tym przedstaw. KW PZPR Korczak, a podsumowanie dyskusji dokonał poseł Bied. Narada wykazała, że metalowcy rozumieją, iż wprowadzenie nowych wyższych norm przyczyni się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Sroda i czwartek - Mieszczańskie (19.30)

KINA
Pomorzanin: Nasz chleb powszedni
Polonia: Wągry Wolność; Wiosna. Orzeł
Maaret. Gryf: Krwawa wendetta. Baltik.
Piotrastoletu kapitana; III seans: Dawna
nka z Notre Dame.

Seanse - Pomorzanin i Wolność: 15.45, 17.45 i 20.00. Orzeł i Baltik: 15.30, 17.45 i 20.00. Polonia: 16.00, 18.15 i 20.30. Gryf: 16.00, 18.00 i 20.00.

DYZER APTEK
Apteka pod Koroną, ul. Dworkowa 48, tel. 24 68. Apteka Starom.ajska. Wejn suy Rynek 9, tel. 22 26.

Ważne telefony: Kom. MU 25 16. Pog. Katakunkowe PCK 10 00. Strasz. Pożarna 11-11. Postój taksówek 36 55. Su 62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro o rów. i inf. centr. miejskiej 03. Biuro spraw 04. Przejm. telogr. 05. Zegarznik 06. „Orb” 22-27. Inf. kolaj. 11 87.

PROGRAM RADIOWY

Na fali bydgoskiej - Czwartek, 5. 10. 50.

6.50 Program lokalny dnia. 6.25 Komunikat. 6.55 Muzyka. 12.45 Wykorzystanie odpadków przemysłu rolnego w żywieniu zwierząt. 16.20 Bydgosk dzwiek radia. 18.00 Ojcowie i dzieci - fragm. powieści Turgeniewa. 18.15 Wyjatk z operetek 18.45 Audyjoje sportowa.

KOMUNIKATY

Zarząd Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zawiadamia członków biernych i czynnych, że zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 5 bm. (czwartek) o godz. 17 w sali Związku Inwalidów Wojennych przy ul. Markwarta 2.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Z kroniki teatralnej

KOMEDIA O AFEKCIE

Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej niedawno zapowiedziały doskonałą komedię Aleksandra hr. Fredro pt. „Mąż i żona”. Łada dzień, jak się dowiadujemy, ukaże się na scenach pomorskich również druga sztuka tego świetnego komediopisarza - „Słuby panieńskie”.

„Rozum męczyzna, białogłowa a efekt tylko rzadzi; oraz kocha oraz nienawidzi; nie, gdzie rozum, ale, gdzie afekt tam wszystkie” - tak brzmi motto „Słubów” fredrowskich. Z pewnością nowa wierszowana pięcioaktówka o afektach męzycznych będzie przedstawieniem udanym, sądząc z dość długich prób zespołu.

„Słuby panieńskie” reżyseruje dyr. Aleksander Rodziewicz. (Nik).

ŚWIETNY REŻYSER DOBREJ SZTUKI

Nótowaliśmy ostatnio w naszej „kronice” zapowiedź wystawienia jednej z najlepszych poleklich sztuk współczesnych - „Niemców” Leona Kruczkowskiego. Obecnie dotarli do nas bliższe szczegóły na ten temat.

Reżyserować „Niemców” będzie świetny reżyser Emil Chaberski, który przez długi czas był dyrektorem Teatru Polskiego w Poznaniu. Jego też zasługą jest wystawienie „Malki” Maksyma Gorkiego przez zespół Teatru Objazdowego Domu Wojska Polskiego w Warszawie, który przed kilku miesiącami zawitał z tą sztuką

również do Bydgoszczy i Torunia. Próby „Niemców” miały się rozpocząć w ub. poniedziałek. (Nik).

Ma fali dnia

Skrzynka na listy polecone

Sytuacja człowieka poczciwego, słojącego długo w list zwanym ogonku i nadającego tak polecony w Urzędzie Pocztowym jest nie do pozatroszczenia. Przy załatwianiu tego rodzaju czynności mamy zazwyczaj wybitnego pecha. Gdy przywędrowaliśmy na pocztę, kolejka z poleconymi wydłuża się jak na złość. Przed nami stoi 10 do 20 osób.

Strata czasu i nudno...

Pocztę warszawską wpadła na wysłmienity pomysł. List ofrankowany według przepisowej taryfy poleconej wrzuca się do specjalnej skrzynki pocztowej, która co 2 godziny jest opróżniana. Listy wrzuca się bez żadnej kolejki, a po pokwitowanie można się zgłosić 2 do 5 dni później do okienka, gdzie jest już przygotowane i oczekuje na odbiorcę.

Jeden z najprostszych i najgenialniejszych pod względem wynalazków! A możeby wynalazek ten zastosować i w Bydgoszczy? (Nik).

Na odbudowę Warszawy

Załoga pracownicza Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch” - Oddziału w Bydgoszczy uchwalila na zebraniu w dniu 30 września br. dodatkowo ofiarować na rzecz „Odbudowy Warszawy” 1 proc. uposażenia miesięcznego.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Uwaga, inwalidzi wojenni i wdowy po inwalidach! Zarząd Okręgowy ZIWRP zawiadamia, iż zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dniem 12 października br. władze państwowe przejmują formę opieki nad inwalidami wojennymi, sprawowanej dotychczas przez Związek Inwalidów Wojennych.

Jednocześnie zawiadamiamy, że z dniem 10 bm. sprawy pomocy pieniężnej dla osób uprawionych do zapatrzenia inwalidzkiego będzie załatwiać nie Związek Inwalidów, lecz referaty pracy i pomocy społecznej odpowiednich prezydium Rad Narodowych.

Nowe władze Woj. Komitetu Obróńców Pokoju

W ub. niedzielę na konferencji w Bydgoszczy dokonano wyboru nowych władz Woj. Komitetu Obróńców Pokoju.

Skład Komitetu jest następujący:

Augustyn Józef - prezes Zarządu Okr. TPD. Boberski - student, Biskup Józef - brygadier PGR, Mózowo powiat Wyrzysk, Borysowski - prof. UMK, Bieniek Władysław, ks. Bartel - proboszcz par. Dobrcz, Bandura Ludwik - prezes ZO Zw. Naucz. Pol. skiego, Czerny - prof. UMK Czesław Eugeniusz - sekr. KW Str. Dem. Czarnecki Henryk - przed. prac F-ki Obrabiarek w Bydgoszczy, Cioch Emilia - pow. Wyrzysk, Czajka Dominik - PGR, Czapczyk Wojciech - PKP, Dąbrowski Feliks - przew. WKPF, Dziensiuś Aleksander - dyr. PR, Dąbrowski Florian - kompozytor, Esman Tadeusz - prezes KW SD, Erdman Łucja - członek brygady młodzieżowej ZZR, Furmaniakowa Eugenia - w-ce przew. MRN w Bydgoszczy, Falarz Adam - Żnin, Grzy-

mała - Siedlecki Adam - literat, Graczyńska Pelagia - przewodnicząca przy ZOM, Górniak Wacław - Inowrocław, Hartleb - prob. UMK, Jędrzejewski Bolesław - przed. pracy PKP Bydgoszcz, Koranyi Karol - rektor UMK, ks. Kotwarski Stefan - proboszcz parafii pow. Chojnice, Krupka Władysław - wiceprzew. ZW ZMP Kowalkowski Alfred - literat, Kiełbasiecki - Kom. Chor. Pomorskiej ZHP, Kunc Pelagia - pow. Wyrzysk, Kukulski Ludwik - pow. Chełmno, Leczykiewicz Sylwester - prezes WKW ZSL, Lachuty Bernard - czł. bryg. Młodz. PKP, Lashtarowa Ludwika - Szubin, Misłaszek Stefan - I sekr. KW PZPR, Maciejewska Maria - sekretarz ZW LK, Murawski Cezary - prac. społ., Majorowicz Bronon - Prezes Sodu Apel, Masiewicki Aleksander - dziennikarz, Mańkowski Edward - prac. społ., Małycha Kazimierz - dziennikarz Nowakowski - przew. ZO ZSCH, Namysłowski Władysław - dziekan UMK, Pawlicki - przew. PKOP, Aleksandrów Kuj, Półturzycki - gen. dyw., Plechocki Jan - prof. Liceum w Bydgoszczy, Rakoczy Józef - przew. WRN, Rumianek Jerzy - sekretarz KW ZSL, Rodziewicz Marian - dyr. Teatru Ziemi Pomorskiej, Raciborska Maria - Rypin, spółdzielca Szawielówna - wiceprzew. ORZZ, Skopowski Czesław - WRN kier. Wydz. Oświaty, Sternińska Władysława - przed. prac PKP Świętecki - lekarz naczelny US w Bydgoszczy, Szmidt Aleksander - wiceprzew. WRN, Szauder - kier. ZO LL, Szwedek - Bydgoszcz, Turwid Marian - dyr. Szkoły Plastyk Techn., Wyrzykowski Adam - działacz społeczny, Zawiałek - przew. MRN Włocławek.

1.700.000 zł na odbudowę Stolicy

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza w Bydgoszczy w ramach akcji na odbudowę Warszawy w minionego tygodnia z terenu miasta Bydgoszczy zebrała pół miliona złotych, które przekazała do Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy.

Natomiast z powiatu bydgoskiego akcja ta przyniosła 1.200.000 zł.

Sport

MECZ SZACHOWY OGNIWO - KOLEJARZ 7:3

W ramach Miesiąca Odbudowy Stolicy odbył się dnia 30 ub. m. towarzyski mecz szachowy na 10 szachownicach Ogniwo - Kolejarz, zakończony zwycięstwem Ogniwa w stosunku 7:3. Partie swe wygrał z Ogniwa: Skiba, Lopek, Ruks, Szczepaniak, Rydlowski, Dworak, Krzekotowski, z Kolejarza: Światlik, Łączkowski, Jędrzejewski.

SIATKOWKA KÓŁ SPORTOWYCH O MISTRZOSTWO ORZZ

W niedzielę 8 bm. na stadionie Związkowca odbędą się zawody siatkówki kół sportowych o mistrzostwo ORZZ z udziałem najlepszych kół Zrzeszeń Sportowych żeńskich i męskich drużyn, które w swoich turniejach zajęły I miejsca. W zawodach bierze udział 8 drużyn żeńskich i 8 drużyn męskich.

LIS - ZWIĄZKOWIEC W LEKKIEJ-ATLETYCE

W niedzielę 8 bm. o godz. 11 na stadionie Związkowca odbędą się pierwsze na terenie województwa zawody lekkoatletyczne międzyzwiązkowe repr. Ludowych Zespołów Sportowych, a repr. ZS Związkowca.

Program zawodów obejmuje konkurencje męskie i żeńskie.

W zawodach biorą udział najlepsi zawodnicy w w. pionów województwa.

2 MECZE STALI W ZAPASACH

W dniu 5 bm. o godz. 19 w świetlicy Fabryki Sygnalów Kolejowych przy ul. Miedza 4 odbędzie się mecz zapasniczy o mistrz pomorskiej kl. A między ZS Gwardia (Byd.) a ZKS Stal (Byd.). W niedzielę 8 bm. o godz. 18 w tej samej świetlicy rozegrany zostanie inny mecz zapasniczy o mistrz. pomorskiej kl. A między Kolejarzem (Toruń) a miejscową Stalą. Obydwa spotkania zapowiadają się b. ciekawie.

ZGRZYTY

W październiku...

Raz zimno, raz ciepło, raz grad, potem znów burza z gromotami i ulewą i znów słońce. Jedni chodzą z odkrytymi głowami i do figury, inni już w jesiennych okryciach, słowem - jak w marcu.

A na biurku redakcyjnym uśmiecha się wazoniku świeżutki, niepokalanej białości kwiat gruszy.

Drzewo zakwitło w pow. szubińskim w miejscowości Targowisko w ogrodzie Ludwika Wietrzykowskiego - jak w kwietniu.

Przy tym wszystkim w miastach zimno - jak w grudniu, gdyż świat pracy jeszcze nie otrzymał przydatków węgla, na który zapotrzebowania już dawno dotarło adzie należy.

W oknach wystawowych sklepów tekstylnych czują oczy piękne materiały na letnie sukienki. Tu i ówdzie w ciukierniach widać napisy „Lody”... - jak w lipcu.

A tu tymczasem październik! (r).



Maty felieton

Imieniny

(Wykład pierwszy)

Rozpoczął się październik, miesiąc bardzo niebezpieczny dla naszych budżetów domowych ze względu na fakt, iż właśnie w październiku wielu z nas obchodzi swoje imieniny. Mamy więc Edwarda, później Jadwigę, Małgosię, Irenę i Tadeusza, prócz nich sporą kupę różnych Kalikstów, Emerysinów, Krystynów i Rafalów.

Celem tego felietonu jest opracowanie sposobu, w jaki wintem zachowywać się osobnik, obdarzony przez rodziców dzwicznym imieniem Kalikst lub też Rafał.

Na początek musimy zdać sobie sprawę z tego, iż wszelkie stare chwyty, w rodzaju wywieszania na drzwiach napisów „Uwaga! Dżumia i tyfus plamisty”, lub „Wyjechałem na urlop do Szklarskiej Poręby” — nie odniosą żadnego rezultatu. Zdeaktualizowały się i wyszły z mody. Nie ma już uratuje, o Czytelniczy, od najazdu gości imieninowych! Żadne malactwa i podstępny! Z godnością i minnie stawić czoła niebezpieczeństwu i z jasnym spojrzeniem wyjąć przeciwko napastnikom. Krycie się po kątach nie ma najmniejszego sensu!

Jak więc widzicie, na wstępie naszych żalonych rozważań dochodzimy do założonego wniosku, że przetrwanie nam losu nie jesteśmy w stanie uniknąć i że należy pomyśleć o tym, w jaki sposób nakarmić i napoić „miłych” gości.

Tam i ówdzie pokutuje jeszcze prześąd, uzależniający obfitość i jakość imieninowego poczęstunku od wartości otrzymanych prezentów. Prześąd ten musimy stanowczo zważyć, bowiem w praktyce okazuje się niemożliwym do zrealizowania. Skąd np. mały solenizant wie, co mu przyniosie, krawat, czy ośmiolampową superheterodynę? Aż do chwili mego nadejścia jest ciemny, jak tabaka w rogu, a musi przecież przygotować taki taki poczęstunek! Założymy, że znając mnie jako człowieka oszczędnego spodziewa się prezentu w postaci zworki książki, którą od niego przed rokiem pożyczyłem i przynosił tylko butelkę wody sodowej, plus 5 kanapek z kiełbasą, a ja zjawiam się z kuponem „setki”. Kompromitacja! Musi na lew, na szyję gnać do spółdzielni, kupować flaszkę miętowego wina i cały kosz różnorodnych smakolików. Albo odwrócić. Przygotować masę truskawek, nożki na zimno, śledzia w smieftanie, sałatkę itp. a ja przychodzę z używanym krawatem.

— Masz, solenizancie! — mówię. — Skromny prezent, ale ze szczerego serca!

Wtedy solenizant trafia szlag i szybko chowa do kredensu przyszykowane wiktuały. Albo jeszcze jeden wariant. Ja przynoszę aparat fotograficzny, a Józio Pacan rachitycznego fiołka. Jak ma się zachować solenizant, czy może przede mną postawić gęś pieczoną, a przed Józkiem 2 bułki z „metką”?

Jasne, że nie. Najlepiej by było, gdybyśmy mogli przyjmować prezenty w przeddzień imienin, niestety — nie wypadła tak postępować. Musimy

zdać się na naszą intuicję, stęgnąć z westchnieniem po forszę i wydelegować małżonkę po zakupy.

W zakupach trzeba zachować umiar, bowiem staropolskie porzekadło „świnia i gość nigdy nie ma dość” — oparte jest na krzywdzącym gości nieporozumieniu. Są wprawdzie tacy nienasycony goście, lecz ze zrozumiałych względów nie powinni się oni znajdować wśród przyjmowanych przez nas biesiadników.

Program imieninowego przyjęcia pozostawia się uznaniu zainteresowanych. Zdaniem fachowców przyjęcie wozorowe winno wyglądać następująco: herbatka, ciasteczka, wino. Zamiast flustego mięsina — a negdotki w mykonaniu solenizanta. Zamiast wysokoprocentowych trunków — recital śpiewaczy pani domu. Tanie, zdrowo, kulturalnie. Na koniec można zaaranżować maleńkiego pokerka lub brydżka. Jeśli dopisuje nam szczęście — możemy załatać dziurę, jaką w naszych finansach uczyniły zmianokowane royzej ciasteczka, wino i herbatka.

Do sprawy imienin — jako nadzwyczaj aktualnej — postaram się jeszcze powrócić, na zakończenie pierwszego wykładu chciałem jednak dodać, iż nikogo nie należy zapraszać. Jeśli przyjdą — trudno, dopust Boży, jeśli nie — Wasze szczęście...

JUR

Eustachy Białoborski, Kraków

Seledynowe słońce - siny księżyc.

Kraków, w październiku

Ziemia otacza płaszcz powietrza, które odgradza człowieka od pustki przestrzeni międzyplanetarnej, spełniając w stosunku do człowieka i przyrody, zwłaszcza organicznej, wielorakie zadania. Tlen powietrza jest niezbędnie potrzebny do życia większości stworzeń. Powietrze z wielką zawartością wilgoci, jest wybitnym czynnikiem, regulującym klimat.

Obserwacje astronomiczne gwiazd, Słońca i Księżyca odbywają się z reguły poprzez — jakby — szybę powietrza, zwykle dość nieczystą, a wyniki są z tego powodu czesto, mniej czy więcej — niedokładne.

Dlatego obserwatoria astronomiczne buduje się w miarę możliwości — zdala od miejsc, gdzie powietrze jest specjalnie nieczyste (kurz i dym w miastach) i na większych wysokościach. Na poziomie Giewontu mamy pod nogami około 30 proc. najczystszej i najbardziej zanieczyszczonego powietrza, tak że wszelkie obserwacje z takiego poziomu są bez porównania dokładniejsze.

Z drugiej jednak strony, obecność powietrza z jego nieczystościami (para, dym, kurz itp.) jest źródłem wielu zjawisk atmosferycznych. Zorza wieczorna i

poranna, fata morgana, tęcza słońca i księżycowa, korona i aureola Księżyca i Słońca — oto kilka takich przykładów takich zjawisk. Wiecej skomplikowane, to — światło zodiakalne, zorza północna i świecenie gwiazd spadających, gdzie do czynników ziemskich — dołączają się także kosmiczne, czyli pochodzące spoza Ziemi.

Ostatnio byliśmy w Polsce świadkami rzadkiego i w fachowej literaturze nienotowanego zjawiska atmosferycznego. Zaczęło się ono w zachodnich dzielnicach kraju. Pierwszy zanotował je Szczecin. Oto w środe, dnia 27 września 1950, przedpołudniem, w dzień słoneczny i bezchmurny, tarcza słoneczna przybrała intensywny kolor seledynowy, tzn. jaśniezielono-niebieskawy.

Normalnie słońce ma kolor jasnożółty, który w fizyce nazywa się „biały” i składa się z mieszaniny kilku barw. Światło słoneczne, przepuszczone przez szklany pryzmat, rozszczepia się na siedem kolorów tęczy w porządku: czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, błękitny, granatowy i fioletowy.

Gdy tedy światło słoneczne miało w Szczecinie kolor seledynowy, należy wnioskować, że z mieszaniny wymienionych barw tęczy znikły kolory czerwony, pomarańczowy i żółty. Takie zniknięcie powstaje albo na skutek rozpraszania, czyli odrzucenia tych kolorów, tak że tylko reszta dochodzi do oka widza, albo też na skutek pochłonięcia (absorpcji) przez jakąś przeszkodę, postawioną na drodze światła.

Pierwsze podejrzenie pada w podobnym wypadku na parę wodną, która stosownie do temperatury i ciśnienia powietrza, może być albo niewidzialna, albo widzialna w postaci mgły, kropli deszczu lub kryształków lodu.

W krytyczną środe Kraków miał pogodę chmurną i deszczową, tak że przez cały dzień Słońca w ogóle nie było widać. Rozjaśniło się dopiero w czwartek, koło południa. A popołudniu, koło czwartej, Słońce nad Krakowem przybrało kolor... Jaki? Naturalnie: seledynowy!

A koło ósmej wieczorem zająśniała dla odmiany Księżyc niesywny pątecznym, sinym, matowym kolorem, bez zwyczajnego połysku barwy płynnego srebra, opiewanego przez tylu poetów. Dopiero niedługo przed północą Księżyc wrócił do codziennej czy codziennej „formy”, świecąc normalnym

znany blaskiem.

Należy stwierdzić zatem, że przyczyny, które spowodowały opisane zjawisko w Szczecinie, potrzebowały przeszło 30 godzin, aby dostać się do Krakowa. Czy to mgła tak wędrowała? Mgła, której w środe i czwartek było w Krakowie podostatkiem?

Warto tu wspomnieć ciekawe zdarzenie z r. 1883. Wybuchł wtedy wulkan Krakatoa na wyspach Sunda (Wschodnie Indie), wyrzucając olbrzymie ilości delikatnego pyłu, który rozpostarł się w atmosferze całej Ziemi i opadał bardzo powoli. Barwy zór porannych i wieczornych przez wiele miesięcy owego roku odznaczały się wyjątkowym bogactwem i pięknoscią odcieni.

Dla wytłumaczenia zjawiska szczecińskiego należy przeto przyjąć raczej wędrowkę jakiegoś pyłu, być może pochodzenia kosmicznego, który w postaci chmury, niewidzialnej dla oka, przybył także do Krakowa w ciągu 30 godzin, w wysokości zapewne stratosferycznej.

Pył taki może w przestrzeniach kosmosu świecić, a znalazłszy się między Słońcem a Księżycem, a okiem widza, może rozprasać, lub też pochłaniać pewne promieniowania, zmieniając tym samym barwę źródła światła.

Dla przykładu można przytoczyć zjawisko rozpraszania światła słonecznego przez cząsteczki powietrza wskutek czego powstaje niebieska barwa nieba. Powietrze jest bezbarwne i przezroczyste. Ale białe światło Słońca jest przez nie tak rozpraszane, że do oka widza dochodzi tylko promieniowanie niebieskie, gdy spogląda do góry.

Warto tu napomknąć, że znany polski znakomity fizyk dr Marian Smoluchowski, profesor UP, przedwecześnie zmarły, potrafił w laboratorium demonstrować „niebieskość” powietrza, czyli jego własność rozpraszania białego światła.

Zjawisko tego rozpraszania nie jest wcale takie proste. Oto powietrze, skoncentrowane przez skroplenie, czyli w stanie płynnym, ma silnie niebieski kolor. Ta barwa — to już nie — rozpraszanie. Związki wylizonych barw tęczy, tworzących światło białe, płynne powietrze pochłania wszystkie promieniowania, z wyjątkiem niebieskiego, które odbija. Zatem w tworzeniu się niebieskiego koloru nieba zapewne jakąś rolę odgrywa także pochłanianie czyli absorpcja.

SPORT

Marchwiński mistrzem Polski na torze kolarskim

ŁÓDŹ. Na torze w Helenowie odbyły się zawody kolarskie o tytuł długodystansowego mistrza Polski na torze na rok 1950, w kategorii zawodników „Młodocianych” i „Kartowiczów”. „Kartowicze” startowali na dystansie 25 km. Z 13 biorących udział — wyścig ukończył 7. Bezkonkurencyjny okazał się Ulrik z ŁKS Włókniarz, który wygrał wszystkie finisze, zdobywając 12 pkt. i uzyskując czas 42:28. Drugie miejsce i tytuł wice mistrza Polski zdobył Szułka Włókniarz Wrocław z 9 pkt., przed Melonem Kolejarz Warszawa — 5 pkt.

Wyścig ten przyniósł kilka zdarzeń i defektów. W wyścigu na dystansie 50 km (125 okrążeń toru) startowało 25 kolarzy. Wyścig ukończyło 14.

Faworytem tej konkurencji był Bek, a jego najgroźniejszymi rywalami: Salyga, Borcz i Marchwiński.

W ogólnej punktacji wygrał Marchwiński Spółnia Łódź — 10 pkt., przed Borczem ŁKS Włókniarz i Gabrychem ŁKS Włókniarz, 4) Kudert Gwardia Warszawa, 5) Lisicki ŁKS Włókniarz Łódź. Czas zwycięzcy — 1:20:04,2.

Mistrzostwa WP w piłce nożnej

WARSZAWA. W poniedziałek odbyły się na stadionie WP trzy dalsze spotkania piłki nożnej o mistrzostwo Wojska Polskiego. Niespodziewanie przyniosło spotkanie Kraków — Marynarka, w którym marynarka, słabsi technicznie, zagrała bardzo ambitnie i zabrała, uważamem za faworyta mistrzostw, zespołowi Krakowa punkt, remisując 3:3 (1:1).

W pozostałych spotkaniach Warszawa pokonała Bydgoszcz 3:0 (2:0), a Lotnictwo odniosło trzecie zwycięstwo, bijąc Wroclaw 2:1 (0:1).

Na czele tabeli mistrzostw znajduje się nadal, kroczące bez porażki Lotnictwo — 6 pkt., przed Warszawą 5 pkt. i Krakowem 4 pkt.

Film radziecki uczy techniki jazdy na nartach

KRAKÓW. Staraniem Polskiego Związku Narciarskiego wyświetlono w jednym z kin krakowskich film radziecki pt. Technika jazdy na nartach. Wspaniały ten film oglądało setki miłośników narciarstwa, członkowie reprezentacyjnej kadry PZSN, przebywająca na studiach w Krakowie kadra instruktorów oraz Zarząd PZSN.

Wstęp na seanse był bezpłatny. Pobrano jedynie dobrowolne datki na odbudowę Warszawy.

Dożywnia dyskwalifikacja Poświęta

KRAKÓW. Zarząd Klubu Ognio Kraków jednomyślnie uchwala ukarać zawodnika sekcji piłki nożnej — Ludwika Poświęta dożywnia dyskwalifikacją. Przynajmniej dyskwalifikacja była niesportowe zachowanie się Poświęta, brak dyscypliny, kłopotliwość, a w szczególności zażalenie się na wyrok.

Na wysoki wymiar kary wpłynął fakt, że Poświęta, mimo kilkukrotnych upomnień, nie wykazywał żadnej poprawy, a zachowaniem swoim dawał jak najgorzej przykład rówieśnikom i młodszym kolegom. Zarząd Klubu Ognio podkreślił, że dla Poświęta, jako jednostki pozbawionej wszelkich wartości etycznych, moralnych i sportowych nie ma miejsca w szeregach sportowców Polski Ludowej.

200 tysięcy zł na odbudowę Warszawy

KRAKÓW. Na stadionie Gwardii rozegrano mecz piłkarski obywateli byłych klubów Cracovii i Wisły, zakończony wynikiem remisowym 3:3. Mecz przyniósł dochód w wysokości ponad 200 tys. zł, które przeznaczono na Fundusz Odbudowy Warszawy.

Zakupimy woltomierze lampowe selektywne typ Draht-funk-Messhoffer firmy: Siemens, Lorenz lub TE-KA-DE na baterie

Wiadomość kierować: Radiofonizacja, Kraju Dyrekcja Okręgowa — Bydgoszcz — Al. 1 Maja 48. 4996

POSADY WOLNE
Księgowy magazynier samotny potrzebny od zaraz na majątek, Oferty IKP Bydgoszcz „Majątek”. (0726)

MIESZKANIA
2 pokoje wyjęte — za zwrotem kosztu Bydgoszcz — oddam. Oferty IKP Bydgoszcz „725”. (0725)

ZAMIANY
2 pokoje kuchnia wygody Sopot zamienię na Bydgoszcz, Sopot, 22 Lipca 22-5. (4998)

SPRZEDAŻ
Jadalnię orzech - dęb, pokój kombinowany — sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „724”. (0724)

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA CZWARTEK, 5. 10. 50.
5.00 Początek audycji. — 5.08 Sygnał czasu. — 5.08 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. — 6.15 Muzyka operetkowa. — 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. — 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i humor z wioły Marciak. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Melodie kompozytorów radzieckich. — 12.30 Audycja dla wsi. — 12.55 Melodie ludowe. 13.15 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klas 3 i 4. 13.50 Utwory skrzypcowe i wiołozelowe. 14.15 Fragment niedrukowanej powieści Szcibor-Ryńskiego „Węgiel”.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZENI I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za nadrocznicę pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECENĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIACA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLECAC NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

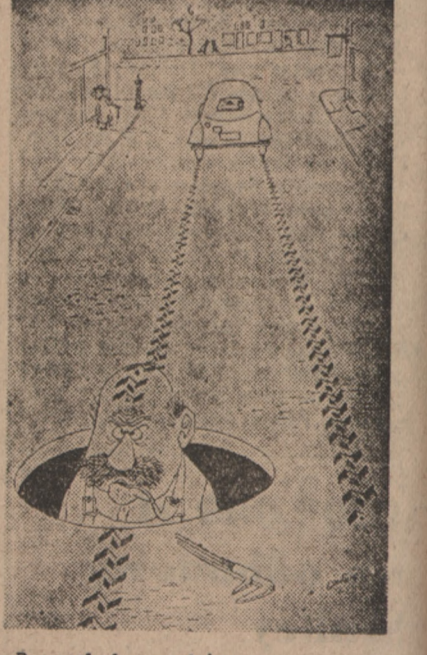
ROZRYWKI UMYSŁOWE

119. KRZYZOWKA

A	B	C	D	E	F	G	H	I
1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								
9								

121. DOMINO
Dwaj afrykańscy mistrzowie gry w domino postanowili rozegrać partię pod gołym niebem. Jako „teren” rozrywki obrali miejsce pod pewnym drzewem. Należy odgadnąć nazwę drzewa, gdzie odbyło się towarzyskie spotkanie.
ul. Zbigniew Derfert — Bydż.
Rozwiązanie do 20. 10. br.

HUMOR



Rysunek bez podpisu